KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 24 Czerwca 1835. | ŚRODA. | Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Wjazd Katarzyny córki Ferdynanda króla rzymskiego, narzeczonej Zygm. Augusta roku 1553.

Nr 68.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyk.

KRAKÓW.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego.

Dnia 23 Czerwca 1835 r. Pszenicy korzec Złp. 16 18. Żyta 14 16. Jęczmienia 13 14. Owsa 9 10 Grochu 25 Jagieł 29 Rzepaku —.

Ceny bydła 19 *Czerwca roku* 1835. Wół ważący mięsa f. 600 złp: 234 f. 400 złp. 127 f. 550 zł. 120. Krowa tłusta f. 300 zł. 106. chuda f. 150 zł. 55. Ciele średnie f. 33. zł. 10. Skop zł — Wieprz tłusty zł 144. chudy 37.

Znawcy i prawdziwi lubownicy muzyki byli pewni, że podróż Karola Lipińskiego stanie się trjumfem dla jego mistrzowskiego talentu; Wirtuoz ten w bieżącym miesiącu dawał koncert w Lipsku; tamtejsze dzienniki wychwalają grę jego mistrzowską i kompozycją, przyznają zgodnie, że Lipiński jest jednym z szczupłej liczby europejskich Wirtuozów.

Polska. Kurs pieniędzy 16 Czerwca. Dukaty holenderskie nowe zł. 19 gr. 19. Listy zastawne białe bez kuponu zł. od 95 gr. 20 do 96 gr. 5, wartość kuponu zł. 1 gr. 28. Dotąd na jarmark do Warszawy przywieziono już przeszło 12,000 cetnarów wełny.—Wszedł do Warszawy pułk *Ułańsko-Wołyński* d. 15 Czerwca, a w tych dniach wejdą jeszcze 3 pułki składające 3cią dywizję jazdy lekkiej, i zostaną aż do rewii Kaliskiej. Zgodnie z odezwą Ministra skarbu Cesarstwa rossyjskiego, w myśl wydanego do komór rossyjskich od strony polskiej położonych rozporządzenia, aby od przywiezionych do Rossyi gorsetów z gumy elastycznej, w kraju tutejszym wyrabianych, pobierały cła takie jak od halsztuchów męzkich, materją jedwabną obszytych, to jest: po 15 kopijek srebrem, czyli po złotym polskim od funta, raczył Xżę Namiestnik królestwa zezwolić, żeby takaż opłata od tego przedmiotu, z Rossyi do Polski wprowadzanego, na tutejszych granicznych komorach pobieraną była. (K. W)

Rossja. Piszą z twierdzy Trojekosawsk: „10 Marca, śród cichego i ciepłego powietrza, o w pół do 9 godzinie wieczorem, na północno-zachodniej stronie nieba, w dość znacznej wysokości, ukazał się wązki wężowaty pas ognia, nakształt bardzo świetnej błyskawicy. Z tego pasa w oka mgnieniu utworzył się jasny obłok, podobny do wielkiego snopa, który z zadziwiającą szybkością zaczął spadać w linii ukośnej na ziemię i w jednej

chwili zamieniwszy się znowu w szeroki, ogromną massę ognia wyziewający potok, cały widnokrąg napełnił wielkiem światłem, jakby dziennem, poczem, rozdzieliwszy się na 3 odnogi, zniknął. Zaraz potem dały się słyszeć 3 grzmoty, najpierwszy tak wstrząsł powietrze, że drzwi i okienice wszystkich domów skrzypiały i drżały; drugi grzmot daleko słabszy a trzeci zaledwie słyszany. Dwa te ostatnie były wyraźnie tylko powtórzonem echem o przyległe góry. Całe to zjawisko nie trwało nad kilka sekund i żadnych szkód niezrządziło. (T.P.)

Hiszpanja. Dnia 29 Maja jenerał Krystynów wpadł w zasadzkę i jedna jego kolumna mocno ucierpiała. Kilka armat mu zabrano, a jego syn dostał się w niewolę. Wielokroć powtórzone ustąpienie Krystynów z Estelli i Urdach niepotwierdza się wcale. Zumalakarreguy stoi z 19 bataljonów niedaleko od Estelli, a Waldez z 15,000 ludzi przy Lerynie. Niesnaski między dowódcami Krystynów wzrastają. Większa część miała się ogłosić za konstytucją z 1812 r. Przywodca Karolistów w Aragonii Kabrera poniósł wielką klęskę. Goniec jadący z Madrytu 3 Czerwca zapewniał, iż w górach spadło wiele śniegu. Jeden Anglik podaje taki obraz teraźniejszej Hiszpanii: „W całem dawniejszem królestwie Aragonii, w Kastylii, widać śród mieszkańców niezwykłe poruszenie, a prowincje jedynie dla tego wspierają rząd teraźniejszy, iż sobie nieżyczą Don Karlosa. Duchowieństwo świeckie i zakonne cierpi wiele od ludu. W razie gwałtownego wstrząśnienia, wielkie nieszczęście grozi stronnikom Don Karlosa i teraźniejszego rządu. Rząd, osoby, własność niemają innej rękojmi i obrony prócz słabej gwardyi miejskiej. Królowa Rejentka całą gwardję zabrała do Aranjuez. Madryt jest nadzwyczaj ludny, i wiele mieszkańców z prowincyi ciągle do niego przybywa. (GA)

Austrja. Hr. Pahlen rossyjski poseł przy dworze francuzkim, w podróży do Paryża, zboczy do Karlsbadu dla poratowania zdrowia. Xiąże Esterhazy poseł austrjacki przy dworze angielskim prosił o urlop i wkrótce Londyn opuści Ostatnia poczta z Konstantynopola nic ważnego z polityki nie przywiozła. Mówiono o powiększeniu angielskiej flotty przy Malcie i chciano w tem upatrywać jakieś tajemne zamiary angielskiego ministerjum, lecz dotąd nic pewnego wiedzieć niemożna o przedsięwzięciu Anglii; z resztą w obecnej chwili wszystkie państwa zostają w zgodzie względem spraw wschodnich. (G.A.)

Egipt. Gazeta *Times* donosi z 30 Kwietnia: Egipt w tej chwili przedstawia najsmutniejszy obraz; kraj popadł w największą nędzę, wszystkie zasiłki w ludziach i pieniądzach nie wystarczają na utrzymanie wielkiej siły wojskowej. W miastach handel prawie ustał, zaraza sroży się ciągle i przynajmniej jeszcze 2 miesiące potrwa. Niemasz rodziny, ani francuzkiej, ani krajowej, któraby straty jakiej nieopłakiwała. Wszyscy konsulowie opuścili Egipt, prócz angielskiego, który pragnie wytargować na Pa-

szy pozwolenie do wyprawy ku Eufratowi. Mówiono o Mehmedzie Alim, że w ostatnich dniach zesłabł na duszy i ciele; tak nie jest, ale obecny stan rzeczy jest taki, że mógłby wstrząsnąć nerwy i umysł nawet nie pospolitego człowieka. (G.A.)

Grecja. Podług doniesienia angielskich gazet, koronacją odłożono do końca Czerwca, w którym to czasie angielska flotta przypłynie do Aten. Inne pismo donosi, że Grecy wszystko chcą usunąć, coby, ich zdaniem, mogło Grecją zamienić w osadę bawarską. Życzą sobie, aby hr. Armansperg jeszcze rok pozostał, a wszyscy Bawarczycy zostali oddaleni z kraju. Rejencja zajmuje się zaprowadzeniem zmian w administracyi, szczególniej cła, i gotuje prawo o podziale dóbr narodowych. (G.A.)

Poznań 5 Czerwca. W ciągu roku 1834 w W. X. Poznańskiem zawarto 7540 małżeństw, urodziło się 32,106 dzieci, umarło 23,597 osób, urodziło się więcej niż umarło 8609 osób. W r. 1834 zawarto małżeństw mniej o 626, urodziło się dzieci mniej o 157 i umarło osób mniej o 1327 niż w roku 1833. Liczba urodzonych nie w małżeństwie wynosi 1782 dzieci, to jest więcej o 207 niż w r. 1833.

Francja. Z południowej i zachodniej Francyi nadchodzą ciągle smutne wiadomości o szkodach zrządzonych przez burzę i wylew wód. Burza *w* Foix była najokropniejsza. Doniesienie z tego miasta dnia 1 Czerwca tak brzmi: „Przeszłej nocy spadł grad trzykrotnie; po nim nastąpił deszcz, który lał przez trzy dni, t. j. od Czwartku do Niedzieli. Obie rzeki Ariége i Larget wezbrały, ostatnia tak bardzo, iż niczem jej wstrzymać nie było można. Burzyła wszystko, co spotkała, wylała się na gościniec murowany. Powyrywała drzewa, odrywała całe massy ziemi, złamawszy wprzód mury, które ją tamowały, a nareszcie porwały dom jej bałwany. Do tego przyłączyło się mocne trzęsienie ziemi, które powstało przez spadek wody z gór, zrzucającej na dół mnóstwo odłamów skał i ziemi. Cała droga od Foix do Girons tak była wstrząśniona, że dwa pojazdy w ziemi zostały zagrzebane. Szczególniej ucierpieli mieszkańcy miasta Foix, tu bowiem mnóstwo obalonych drzew i oderwanych skał tak gwałtownie uderzyło na domy, iż te zgruchotane zostały. Był-to okropny widok patrzeć, jak te massy złoskotem spadały. Na szczęście, że mieszkańcy wcześnie ostrzeżeni, uratowali siebie i część swego dobytku.

Ministerjalny dziennik sporów rozprawia znowu w długim artykule o interwencyi francuzkiej do Hiszpanii; powiada że Francja zaniechała jej teraz jedynie dla tego, iż jeszcze widoczne niebespieczeństwo niezagraża Rządowi królowej Krystyny; jeźli zaś sroga wojna domowa dłużej potrwa i przyłączą się inne do niej niespokojności, wtedy Francja raniej czy później, będzie zmuszona dla własnego dobra i pokoju, uskromić siłą zbrojną powstanie wpółnocnych prowincjach Hiszpanii. Z gazet oppozycyjnych, jeden tylko dziennik Messager przemawia za interwencją, wszystkie inne mocno przeciw niej powstają, i w isto-

cie w tej chwili nie nastąpi. GBV. i GH.

Turcja. Z rozmaitych doniesień okazuje się teraz, że flotta turecka z początku do Trypolis przeznaczona, złożona ze 40 statków wojennych, prócz okrętów z żywnością, przypłynęła do brzegów Albanii, a wojsko będące na jej pokładzie ma wzmocnić siły Paszy Skutary i Janiny, w celu przytłumienia buntu w Albanii. Dnia 14 Maja flotta turecka znajdowała się przy wyspie Korfu, a angielska fregata „Eudymion" była wysłana na uważanie jej obrotów. W Malcie grecki statek odbywał kwarantannę, na którym pokazała się morowa zaraza. W Alexandryi zaraza ciągle się zmniejsza.

(G.B V.)

W dziele Maciejowskiego „Historja prawodawstw sławiańskich takie jest zdanie o *charakterze Sławian w ogólności.* Sławianie mieli ciała rosłe, zdrowe i silne. Z twarzy wszyscy byli podobni do siebie, również z koloru włosów, oczu, z mowy i charakteru, który był prosty, otwarty i łagodny. Z natury weseli lubili szczególniej muzykę. Skromni w jedzeniu i napojach, uczt nie lubili, łatwo znosząc głód i trudy. Nad rolnicze znoje, przenosili pasterstwo i chów bydła; ale z czasem polubili wiejskie prace i zupełnie im się oddali. Gościnni dla cudzoziemców, i waleczni w boju, szlachetnie się obchodzili z jeńcami, którzy za okupem mogli wracać do domu, lub pozostać w nich i żyć u przyjaźni. Domy swe stawiali w niedostępnych miejscach, a będąc zewsząd otoczeni nieprzyjaciołmi i lękając się zawsze ich napadu, mieszkania swoje opatrywali wielu wychodami, aby się w razie niebespieczeństwa, tem łatwiej ratować mogli. Stąd mało dbali o wygodne mieszkanie, które zazwyczaj składało się z chałupy nieczystej i brudnej. Walcząc w obrębie swych granic, nadludzkie okazywali męstwo. Lekka zbroja najbardziej im przystała, i walka nie w szeregach ale pojedyncza. W bitwach z wrogiem zaciętym, używali strzał jadem zatrutych.

Jest do sprzedania kareta nowa żółto lakierowana w najmodniejszym guście. Pragnący jej nabyć, niech się zgłosi do Redakcyi Kurjera.

Trzy fortepiana używane o sześciu oktawach, są do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Florjańskiej pod Nrem 511. (2r.)

Kto życzy sprzedać wieś z pańszczyzną, od S. Jana, położoną w Okręgu W. M. Krakowa, raczy się zgłosić do Redakcyi Kurjera, gdzie dostanie bliższą wiadomość (2r.)

Przybyli do Krakowa. Zelcziewicz Rafał, Więcławski Dominik, Brzeski Albert, Kamocki Antoni, Wierzbicka Zofja, Wenda Teresa, Fryc Ignacy z Polski. Małecki Walenty, Wolber Albert, Winkler Gustaw z Prus. Rodkiewicz Jan, Brzezowski Kom: Cyrk: Nölle Rudolf, Wasilewski Ignacy, Skrzyńska Apolonja, Russocki Kajetan, Dąbski Ignacy z Galicyi.

Opuścili Kraków. Szuwalski Adam, Kotowski Erazm do Polski. Stadnicki Antoni hr. Olszewski Henryk do Galicyi.

W dzisiejszem ciągnieniu loteryi liczbowej wyszły numera następujące:

90 62 45 73 38.

Dziś w południe ciepła stopni 24.